

Anna Janicka

Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski
Uniwersytet w Białymstoku

O SERGIUSZU PIASECKIM W MIŃSKU – SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM NAUKOWEGO

Należy Sergiusz Piasecki do tych – wcale nie tak licznych – pisarzy XX-wiecznych, którzy nie tylko nie stracili w XXI stuleciu swoich czytelników, ale cieszą się wciąż zasłużoną popularnością¹. Są stale przekładani na języki obce; w polskich księgarniach zdobyć można bez trudu komplet najważniejszych dzieł pisarza. W białostockim Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki nieprzerwanie od 1992 roku grany jest monodram Krzysztofa Ławniczaka *Zapiski oficera Armii Czerwonej*, w reżyserii Andrzeja Jakimca, oparty na satyrze Piaseckiego z 1957 roku². Odkryto już ponad pięćset jego przedstawień – zawsze przy pełnej sali. Piasecki wraca także do refleksji humanistycznej – głównie za sprawą Krzysztofa Polechańskiego, autora monografii *Żywoć człowieka uzbrojonego*, ale także takich prac, jak Ryszarda Demela *Sergiusz Piasecki 1901–1964. Życie i twórczość*, Agaty Paliwody *Granice i pogranicza w powieściach Sergiusza Piaseckiego*³. Wydano znakomite teksty polemiczne, autobiograficzne i wywiady pisarza w zbiorze pod tytułem *Autodemuncjacja*⁴. Zajęto się szerzej biografią niepokornego twórcy, choćby kobietami w jego życiu⁵.

Nic dziwnego, że Piasecki nie tylko jest czytany, ale i badany. Jego prace literackie tchną świeżością, ujmują darem narracyjnym. Jednocześnie jednak odnosi się wrażenie, iż jest to pisarz czasem lekceważony przez krytyków i historyków literatury. Dlaczego? Po pierwsze, był Piasecki człowiekiem, jak sam o sobie pisał, upartym i nieustępliwym. Także ostrym w sądach wobec takich tuzów literatury, jak Czesław Miłosz, a nawet Melchior Wańkowicz, któremu tak wiele zawdzięczał (ten doprowadził do zwolnienia go z najcięższego w Polsce międzywojennej więzienia, gdzie sie-

¹ Zob. K. Polechoński, *Legenda literacka*, w: tegoż, *Żywoć człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego*, Warszawa – Wrocław 2000, s. 192-205.

² Spektakl od 1992 roku grany jest nieprzerwanie. Jego 500. przedstawienie odbyło się 15 października 2014 r. w Białymstoku.

³ R. Demel, *Sergiusz Piasecki 1901–1964. Życie i twórczość*, wstęp K. Polechański, Łomianki 2012 oraz A. Paliwoda, *Granice i pogranicza w powieściach Sergiusza Piaseckiego*, Rzeszów 2009.

⁴ S. Piasecki, *Autodemuncjacja. Teksty autobiograficzne, wywiady, wspomnienia, publicystyka*, opr. K. Polechoński, Łomianki 2013.

⁵ E. Tomaszewicz, *Gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy. Kobiety w życiu i twórczości Sergiusza Piaseckiego*, Warszawa 2003.

dział z długim wyrokiem za napady)⁶. Po wtóre, już pierwsi recenzenci jego książek chętnie czynili zeń albo epigona romantyzmu, albo przedstawiciela literatury sensacyjnej, popularnej, skandalicznej, a nawet niemoralnej i erotycznej⁷. Gdzieżby takiemu twórcy do Leśmiana, Schulza, Gombrowicza?

A życie autor *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy* (1937) miał niespotykane. Wydanie tej właśnie „powieści” stało się w dwudziestoleciu międzywojennym sensacją literacką, przyniosło Piaseckiemu niespotykaną popularność i środki do życia, którymi zresztą nigdy nie był przesadnie zainteresowany. Urodził się w Lachowiczach niedaleko Baranowicz w 1901 roku jako nieślubny syn urzędnika pocztowego (zruszczonego Polaka) i chłopki. Matki prawie nie znał. Macocha traktowała go z nienawiścią. Niespokojny już w szkole, pozostał człowiekiem niespokojnym i w czasie rewolucji: zaciągnął się do białoruskich oddziałów walczących z bolszewikami; potem bronił Warszawy w 1920 roku. Następnie – świetnie znając tereny pograniczne – został kontrabandzistą, przemytnikiem i agentem polskiego II Oddziału Sztabu Generalnego.

Zwolniony z tej służby, zresztą z opinią bohaterskiego wywiadowcy, pozostał bez majątku i domu; rozpoczął serię napadów pod Wilnem, uzależnił się od kokainy. Skazany przez sąd doraźny na karę śmierci w 1926 roku, trafił z wyrokiem 15 lat więzienia do zakładów w Lidzie i Świętym Krzyżu, gdzie zawsze wzbudzał bunt. Odmianę losu przyniosła mu więzienna twórczość – dzięki wstawiennictwu środowiska pisarzy został w 1937 roku ulaskawiony przez prezydenta Mościckiego.

W czasie II wojny światowej bohatersko współpracował z ZWZ i AK. Po wojnie – jako żarliwy antykomunista, wróg bolszewizmu we wszelkiej postaci – ścigany był przez polskie i sowieckie organa ścigania. Resztę życia spędził na Zachodzie (Włochy, Wielka Brytania), gdzie – często w biedzie – kontynuował pisanie swej znakomitej prozy⁸. Zmarł na raka płuc w 1969 roku. Na jego grobowcu z bia-

⁶ Sprawy napadu z 1926 roku wyjaśnia ostatecznie R. Dubicki w tomie: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, red. R. Dubicki, t. IV, Warszawa 2014.

⁷ Jak wiadomo, już w I. wydaniu w 1937 roku *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy* – został ocenzurowany. R. Demel (dz. cyt., s. 104-105) tak ujmował i romantyczną, i erotyczną stronę świata przedstawionego dzieła Piaseckiego: „Piasecki, jak mistrzowie romantyzmu, wnika w >ducha< natury, >uczłowiecza< jej elementy. Sam w roli Władka uśmiecha się do gwiazd i wydaje mu się, że i one do niego się uśmiechają. [...] Innym razem ścigany zatrzymał się, a >gwiazdy to wirowały w miejscu, to pelzły w górę, to zapadały się w dół<. Władek patrzył na Wielką Niedźwiedzicę jak na boginię, roztaczającą nad nim opiekę. Ta >przyjaźń< dodawała mu otuchy i pewności, że nie jest sam. Był wierniejszy tym gwiazdom, bo ufał im bardziej niż miłośnikom, które ten kochanek wolności lekceważył i zmieniał. Niektóre z tych miłostek rozpały jego zmysły, ale jak namiętnie się zakochał, tak gorzko się do nich rozczarował, z dumą je odepchnął i znenawidził”.

⁸ Zob. K. Polechański, dz. cyt., s. 72: „Sergiusz Piasecki żył na uboczu emigracji polskiej, prowadząc życie samotnika, stroniąc od publicznych wystąpień i oficjalnych form życia towarzyskiego. Janusz Kowalewski pisał o nim: >Był skromny, nie pchał się nigdy i nigdzie do szczytów, wyróżnień. Był nawet chorobliwie skromny. Prosiłem go kiedyś bardzo gorąco, by wziął udział w zbiorowym wieczorze autorskim, który organizowałem z ramienia Związku Pisarzy. Przysłał utwór, ale odmówił osobistego udziału. Boję się – pisał mi – spojrzeń ludzkich, w których czytam tylko chęć zobaczenia bylego przestępcy, więźnia Świętego Krzyża. Publicznie nie występował – o ile wiem – nigdy<”. – Cytat w powyższym fragmencie z: J. Kowalewski, *To może ostatni romantyk*, „Tydzień Polski” 1964, nr 40.

lego marmuru błyszczą gwiazdy konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy, która dała tytuł jego najsłynniejszemu utworowi – brawurowej opowieści z życia przemysłowców.

Piasecki był dość płodnym pisarzem; tworzył do ostatnich chwil⁹. Do historii literatury przeszły takie jego utwory, jak: *Piąty etap* (1938), *Bogom nocy równi* (1938), *Trylogia złodziejska* (1946–47), *Siedem pigulek Lucyfera* (1949), *Zapiski oficera Armii Czerwonej* (1957), *Żywoć człowieka rozbitego* (1962), *Adam i Ewa* (1963) i oczywiście *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy* (1937). Wszystkie jego utwory w PRL-u były bezwzględnie tępiące przez cenzurę; po 1989 roku zyskały ogromną poczytność.

Krzysztofowi Polechańskiemu zawdzięczamy wiedzę o życiu pisarza oraz tej wiedzy popularyzację. Odnosi się jednak wrażenie, że dla historii literatury pozostał Sergiusz Piasecki zagadką [nie - ?] do rozwikłania; że badania nie nadążają za rzeczywistym znaczeniem i czytelniczym statusem tej porywającej prozy.

Piasecki żył i działał na polsko-sowieckim, a właściwie polsko-białoruskim pograniczu. Nic dziwnego, że jego książki przełożono na język białoruski i rosyjski. Wydarzeniem naukowo-kulturalnym jest natomiast wydany w 2014 roku w białoruskim Mińsku tom *Nasz i nie nasz Sergiusz Piasecki*¹⁰, napisana przez filologów z Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku: doc. Tatianę W. Kobjczyk (białorusistkę i ukrainistkę), Piotra W. Ragoiszę (prawnika i dra filologii, komparatystę od polsko-białoruskich stosunków), doc. Mikołaja M. Chmialnickiego (Prodziekana Wydziału Filologicznego, komparatystę polsko-białoruskiego). Książkę zredagował prof. Wacław P. Ragoisza, wybitny białorusista.

Jest to w pełni naukowa, pełna, pierwsza monograficzna na Białorusi prezentacja dorobku Piaseckiego. Uwzględnia ona biografię pisarza, ale i szczegółowe problemy jego poetyki, model prozy, jaką uprawiał. Książka w sposób wyczerpujący wskazuje komparatystyczne konteksty prozy Piaseckiego: polsko-białoruskie, polsko-rosyjskie i, co szczególnie ciekawe, polsko-ukraińskie. Przy tym omówiono tu praktycznie wszystkie utwory pisarza, w tym na przykład *Siedem pigulek Lucyfera*. Całość uzupełniono bardzo bogatą *Bibliografią*.

Książka jest pracą napisaną w fachowym języku filologicznym; ma też głębokie zakorzenie metodologiczne (biografistyka, genologia, historia motywu). Godne podkreślenia jest i to, że te najbardziej sensacyjne wątki życia i twórczości Piaseckiego – przemyt, szpiegostwo, walka w podziemiu – zostały przez badaczy białoruskich opisane bez przemilczeń. Tom do druku recenzowali wybitni białorusi: prof. I. W. Żuk (Grodziński Państwowy Uniwersytet im. Janka Kupaly) i prof. W. P. Tyczyna (Białoruska Akademia Nauk w Mińsku). Książka ukazała się w 50. rocznicę śmierci Piaseckiego (1964–2014). W sposób znakomity pokazuje ona związki między kulturami słowiańskimi (polską, białoruską, rosyjską, ukraińską) właśnie w czasie, gdy nabrzmiewają między nimi napięcia.

A Piasecki, przypomnijmy, w dzieciństwie pisał i mówił po rosyjsku, białorusku,

⁹ Zob. S. Piasecki, *Upadek Wieży Babel*, „Kresy” 1994, nr 2. To ostatni, nieukończony tekst pisarza.

¹⁰ T. Kobjczyk, P. Ragoisza, N. Chmialnicki, *Nasz i nie nasz Sergiusz Piasecki*, Mińsk 2014. Red. tomu W. Ragoisza, ss. 212.

potem żargonem przemytników, a polszczyzny literackiej... uczył się w więzieniach. Zresztą, choć to polszczyzna niezwykle współcześnie dziś brzmiąca, nowoczesna, borykał się z nią do końca życia, często atakowany za „błędy językowe”, nadużycie języka półświatka lub rozwlekłość. Jeszcze częściej książki jego w II Rzeczypospolitej cenzurowano. Praca *Nasz i nie nasz Sergiusz Piasecki* żadnego z tych wątków nie pomija. Jej intencją było wskazanie na jeszcze jednego z Kresów się wywodzącego, „pogranicznego” twórcę polskiego, a właściwie nawet takiego, który świadomie – jako człowiek dorosły – wybrał polskość jako formułę swej tożsamości¹¹.

Nie oznacza to, że nie mają prawa do Piaseckiego Białorusini. Mają – Piasecki jak nikt inny opisał ziemię białoruskie w tej epoce.

Twórczości, życiu Piaseckiego, a także dopiero co wydanej książce o nim, poświęcone było odbyte w Mińsku 18 lutego 2015 roku Międzynarodowe Seminarium Naukowe „Życie i twórczość Sergiusza Piaseckiego w dialogu kultur i literatur”. Odbyło się ono na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym na Wydziale Filologicznym (al. K. Marksa 31). Współorganizatorem Seminarium był Instytut Polski w Mińsku. Głównym organizatorem spotkania naukowego był doc. Mikołaj Chmialnicki, który powitał gości w sali 304 (godz. 11.30). Z kolei głos zabrali: Dziekan Wydziału Filologicznego prof. Iwan S. Roudy oraz Dyrektor Instytutu Polskiego w Mińsku, pani Urszula Doroszevska.

Pierwsza część spotkania poświęcona była książce *Nasz i nie nasz Sergiusz Piasecki*, którą tu pokrótce scharakteryzowaliśmy. Dwugodzinny panel miał formę swobodnego cyklu wypowiedzi. Głos zabierali redaktorzy tomu, jego recenzenci i autorzy wypowiedzi na gorąco oceniający publikację: prof. Michaś Tyczyna, prof. Ihar Żuk, prof. Adam Maldzis, prof. Iwan Czarota, dr Aleś Brazgunow, doc. Alena Wastrykawa i dr Natalia Anaprejenka.

Już po części oficjalnej gospodarze zaprezentowali niespodziankę: krótką inscenizację fragmentu prozy Piaseckiego w wykonaniu studentów mińskiej polonistyki: Aliny Agrenicz i Cyryla Czyczelisa. Trzeba podkreślić znakomite językowe, literackie i aktorskie przygotowanie młodych aktorów, których nagrodzono ogromnymi brawami. Dodajmy, iż w czasie Seminarium pokazano specjalnie przygotowaną prezentację, przybliżającą studentom białorutenistyki i polonistyki (obecnym na sali!) sylwetkę pisarza, a także fragmenty filmów dokumentalnych o autorze *Zapisków oficera Armii Czerwonej*.

Po przerwie obiadowej, kiedy gościliśmy w Katedrze Sinologii, którą kieruje doc. Chmialnicki, rozpoczęła się odczytowa część seminarium (godz. 14.30–17.30). Głos zabrali:

– Prof. Jarosław Ławski (Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku): *O sztuce pisarskiej Sergiusza Piaseckiego*;

– Prof. Swietłana Musijenko (Grodziński Państwowy Uniwersytet im. Janki Kupaly): *Sergiusz Piasecki w estetycznej świadomości białoruskiej literatury*;

¹¹ Gwoli ścisłości: Katalog Biblioteki Narodowej odnotowuje jeszcze autoreferat rozprawy doktorskiej obronionej w Mińsku przez współautora omawianego tomu, Piotra Ragoiszę: *Tvorčošć Sárgea Páseckaga: prablema žanrava – styl’evaj odmetnasti*, Mińsk 2001.

– Dr Anna Janicka (Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski Uniwersytetu w Białymstoku): *Obraz kobiety w utworach Sergiusza Piaseckiego (powieść „Adam i Ewa”)*;

– Doc. Irina Bogdanowicz (Uniwersytet w Mińsku): *„Zapiski oficera Armii Czerwonej” Sergiusza Piaseckiego: moralno-etyczne i historyczne konteksty*.

Po referatach odbyła się dyskusja, którą prowadził Prodziekkan i organizator Seminarium, doc. Chmialnicki. Głos zabrali: autorzy referatów, dr Aleś Brazgunow, prof. Wiaczesław Ragoisza, prof. Swietłana Musijenko (i inni).

Mniej już oficjalnym podsumowaniem Seminarium był uroczysty bankiet. Wiele i z ostrożną nadzieją mówiono na nim o perspektywach polsko-białoruskiej współpracy naukowej.

Warto podkreślić nie tylko perfekcyjne przygotowanie Seminarium – było ono przeprowadzone wręcz wzorcowo. Referaty i wystąpienia pokazały nieznaną stronę poetyki, genologii, estetyki i ideologii Piaseckiego. Panowała znakomita atmosfera, swobodnie wymieniano opinie o pisarzu tak wyrazistym – przypomnijmy, że był Piasecki radykalnym antykomunistą, szpiegiem i przemytnikiem, przestępcą i pisarzem zażywającym sławy, przyjaźniącym się z Witkacym, Wańkowiczem, Gontlem¹².

Słowa uznania należą się Instytutowi Polskiemu w Mińsku, który publikację pracy naukowej o Piaseckim i Seminarium o nim wsparł. Duża w tym zasługa Dyrektora Instytutu, Pani Urszuli Doroszewskiej oraz wspierającego ją organizacyjnie Pana Aleksandra Gorodeckiego.

Badaczem jednak, któremu uczestnicy Seminarium najwięcej zawdzięczają, jest doc. Mikołaj Chmialnicki, który tę ważną imprezę naukową brawurowo przeprowadził i świetnie zorganizował.

Wypada wyrazić nadzieję, że jest to dopiero pierwsza z wielu konferencji o polskich i białoruskich pisarzach z pogranicza, których byliśmy i będziemy świadkami.

¹² Warto podkreślić wzrastające i w Polsce zainteresowanie Piaseckim jako pisarzem. Zob. *W krainie Wielkiej Niedźwiedzicy. Śladami Sergiusza Piaseckiego. Materiały z sesji*, Wrocław 2001; J. Dybek, *Piasecki. Sergiusz Piasecki*, „Frona” 2013, nr 69; A. Woźniak, *Sergiusz Piasecki w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2007.

Wciąż są to jednak tylko prolegomena do pogłębionych badań!